

DARIUSZ WALENCIK

**Canones huius Codicis**

(Katolicki Uniwersytet Lubelski, Collegium Jana Pawła II, 18 XI 2003 r.)

18 XI 2003 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim odbyło się sympozjum naukowe zorganizowane przez Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL z okazji dwudziestej rocznicy promulgacji *Kodeksu prawa kanonicznego* z 1983 r. Komitet organizacyjny (ks. prof. dr hab. Stanisław Paździora, ks. dr Ambroży Skorupa oraz ks. dr Mirosław Wróbel) postawił przed prelegentami i uczestnikami sympozjum trudne zadanie wygłoszenia i wysłuchania w ciągu jednego dnia podczas trzech sesji aż dziesięciu referatów. Wymagało to od referujących umiejętności syntezy i ścisłej dyscypliny – przestrzegania piętnastominutowego limitu czasu wyznaczonego na przedstawienie danego zagadnienia. Trzeba przyznać, iż „eksperyment” ten powiódł się całkowicie, a zainteresowani pogłębieniem poruszanej tematyki nie ponieśli szkody, będą bowiem mogli zapoznać się z pełną wersją przygotowanych wystąpień w publikacji książkowej, która uwzględni wszystkie materiały z konferencji naukowej. Drugim istotnym novum tego sympozjum było zaproszenie do czynnego uczestnictwa w nim młodszych pracowników naukowych – adiunktów przy poszczególnych katedrach, wchodzących w skład sekcji prawa kanonicznego Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL. Przewodniczyli oni wszystkim sesjom oraz wygłosili aż siedem spośród dziesięciu referatów. Można by co prawda postawić zarzut, iż przez takie rozwiązanie sympozjum „straciło na jakości”, bo prelegenci nie zyskali jeszcze wielkiego autorytetu naukowego, ale da się on łatwo obalić, gdyż „powiało młodością”, tzn. wystąpiła grupa dobrze przygotowanych, kompetentnych w poruszanych zagadnieniach, zdobywających kolejne stopnie naukowe pracowników; stworzono szansę zaistnienia na szerszym forum młodszym pracownikom naukowym. Przełamano też pewien stereotyp, że na tego typu spotkaniach prezentują swoje stanowisko ci sami pracownicy naukowci.

Dziekan Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL bp prof. dr hab. Andrzej Dziega, wprowadzając w obrady, podkreślił formalne walory tego sympozjum. Zachęcił również do dogłębnej analizy norm *Kodeksu prawa kanonicznego* z 1983 r. Wydawać by się mogło, że skoro mają one dwadzieścia lat i ukazało się na ich temat już wiele publikacji oraz odbyło się wiele konferencji, to niczego nowego nie można o nich powiedzieć. Jednakże w ich interpretacji stale trzeba uwzględnić ciągły rozwój refleksji teologicznej i juredycznej w Kościele, a także wyzwania współczesnych czasów. Dlatego sympozjum – zgodnie z zamysłem organizatorów – pozbawione było jednego zawężającego tematu i dotyczyło różnorodnych zagadnień.

Podczas pierwszej sesji, której przewodniczył ks. dr Krzysztof Orzeszyna, wysłuchano cztery referaty: bpa prof. dr hab. Andrzeja Dziegi – *Zasada poszukiwania prawdy obiektywnej w procesie kanonicznym*, ks. dr. Leszka Adamowicza

– *Kodeks prawa kanonicznego i Kościoły Wschodnie*, ks. dr. Mirosława Sitarza  
– *Funkcja kreacyjna organów kolegialnych w Kościele partykularnym*, ks. dr. Ambrożego Skorupy – *Nowe formy życia konsekrowanego według Kodeksu Jana Pawła II*.

W czasie drugiej sesji, której przewodniczył o. dr. Wiesław Bar, kolejne trzy referaty wygłosili: ks. prof. dr. hab. Henryk Misztal – *Z rozważań nad naturą spraw kanonizacyjnych*, dr. Marta Greszata – *Postępowanie o nieważność małżeństwa – studium porównawcze KPK i KKKW*, ks. dr. Artur Miziński – *Wymierzanie kar dekretem pozasądowym – między normą a aplikacją*.

Na ostatnią trzecią sesję, której przewodniczyła dr. Elżbieta Szczot, składały się trzy wystąpienia: ks. prof. dr. hab. Stanisława Paździora – *Transseksualizm w relacji do wyrażenia ważnej zgody małżeńskiej*, ks. dr. Sylwestra Kasprzaka – *Świadomość seksualności i osobowości człowieka probierzem zdolności do wypełnienia onera coniugalia*, ks. dr. Mirosława Wróbla – *Matrimonium per interpretem*.

Symposium zakończyła dyskusja nad wszystkimi wygłoszonymi referatami. Największe emocje wzbudziły wystąpienia ks. prof. dr. hab. Stanisława Paździora oraz ks. dr. Mirosława Wróbla. Ks. prof. Paździor, opierając się na wyroku Lubelskiego Sądu Metropolitalnego w sprawie o nieważność małżeństwa z tytułu transseksualizmu (coram Adamowicz), zwrócił uwagę, iż w przypadku zmiany płci po chrzcie udowodnienie tego faktu od strony formalnej jest stosunkowo proste (np. różna płeć w metryce chrztu i w dowodzie osobistym), ale gdy osoba wcześniej nieochrzczona przyjmie chrzest jako dorosła, czyli po ukończeniu 14 roku życia (por. KPK, kan. 111 § 2), już po zmianie płci, sprawa się komplikuje, gdyż zachodzi formalna zgodność odnośnie do płci w dokumentach państwowych i kościelnych. Ma to konsekwencje m. in. w uznaniu za ważne zawieranego małżeństwa. Ponadto należy rozróżnić problem dopuszczenia do zawarcia małżeństwa i orzekania nieważności małżeństwa osób transseksualnych. Natomiast w związku z referatem ks. dr. Wróbla zrodziła się sporna kwestia stwierdzenia kwalifikacji tłumacza w czasie zawierania tzw. ślubu konkordatowego. Czy w takiej sytuacji wystarczy zachować wymogi prawa kanonicznego (por. KPK, kan. 1106), czy też trzeba – jako *ius speciale* – przyjąć normy *Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, które stawiają wyższe wymagania w tym zakresie. W czasie ożywionej dyskusji pojawiły się argumenty zarówno za jednym, jak i drugim rozwiązaniem. Nie ustalono zatem jednoznacznego rozwiązania zagadnienia, lecz zachęcono do jego szczegółowego opracowania.

Podsumowania i zamknięcia obrad dokonał ks. prof. dr. hab. Antoni Dębiński, prodziekan Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL, dziękując komitetowi organizacyjnemu za trud przygotowania symposium, prelegentom za opracowanie i wygłoszenie referatów, a wszystkim przybyłym gościom oraz studentom za uczestnictwo. Konferencja była zorganizowana z dużą starannością, a debaty stały na wysokim poziomie merytorycznym.

Ks. GRZEGORZ NOSZCZYK

## **Sprawozdanie z konferencji naukowej „Naród i państwo w myśli społecznej Kościoła” (Sosnowiec 29 XI 2003 r.)**

W całości kształcie nauczania społecznego Kościoła problematyka narodu i państwa to jeden z tematów najbardziej istotnych. Obydwa ze wspomnianych pojęć, a także treści, które je wypełniają, żywo interesują nie tylko specjalistów z zakresu katolickiej nauki społecznej, ale i katolików świeckich, świadomych swojego uczestnictwa w życiu społecznym. Aktualność zagadnienia dotyczącego narodu i państwa bez wątpienia potęguje postępujący proces globalizacji i fakt zbliżającej się akcesji Polski do struktur ponadnarodowych. Te argumenty kazały organizatorom konferencji naukowej – Wydziałowi Teologicznemu Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i Instytutowi Akcji Katolickiej Diecezji Sosnowieckiej – podjąć problematykę narodu i państwa w myśli społecznej Kościoła. Honorowy patronat nad konferencją objął bp dr Adam Śmigielski SDB, ordynariusz diecezji sosnowieckiej.

Konferencja, która odbyła się 29 XI 2003 r. w Zamku Sieleckim w Sosnowcu, zgromadziła prelegentów z czterech ośrodków akademickich w Polsce oraz około 150 słuchaczy, głównie pracowników naukowych Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego, duchowieństwo oraz członków Akcji Katolickiej Diecezji Sosnowieckiej i studentów Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie.

Bp Adam Śmigielski, który otwierał konferencję, podkreślając ważkość tematu, stwierdził, że bez sięgania do wskazań i diagnoz dokumentów społecznych Kościoła – encykliki papieskie ostatnich dwustu lat są najlepszym tego świadectwem – nie sposób zrozumieć epoki współczesnej, trudno rozpoznać jej braki i zagrożenia cywilizacyjne. Potrzebę podejmowania wciąż na nowo podobnej tematyki patron konferencji uzasadniał próbami budowania struktur organizacyjnych pomijających właściwe znaczenie wspólnot państwowych i narodowych. Współorganizator konferencji ks. prof. dr hab. Wincenty Myszor, dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego, w słowie wstępnym zaznaczył, że wciąż za mało jest pogłębionej chrześcijańskiej refleksji na temat zagrożeń związanych ze współczesnymi przemianami politycznymi znajdującymi przede wszystkim nie tyle kompetentnych znawców problematyki, ile raczej apologetów nie troszczących się o właściwą analizę filozoficznych założeń teorii i praktyki społecznej. Ten właśnie brak inspirował organizatorów konferencji i określił dobór problematyki.

Kierunek naukowych poszukiwań wyznaczył ks. prof. dr hab. Tadeusz Ślipko SJ z Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie. W referacie otwierającym konferencję, zatytułowanym *Państwo i naród w dobie globalizacji*, przestrzegając przed zbytnim optymizmem i bezkrytyczną akceptacją procesów globalizacyjnych, światopoglądowo przenikniętych obecnie przez

materialistycznie uformowany liberalizm, mówca zwracał uwagę na konieczność powrotu do ontologicznego i aksjologicznego pojmowanie narodu i państwa. Po zarysowaniu ogólnej charakterystyki globalizacji prelegent skupił się na refleksji nad ewentualnymi konsekwencjami globalizacji dla tożsamościowego statusu narodu i państwa, stawiając pytanie, czy budzi ona nadzieję dziejowej szansy dla tych dwóch społeczności, czy też niesie z sobą poważne zagrożenia. W konkluzji swej wypowiedzi mówca stwierdził, że globalizacja w jej aktualnym stanie determinowana jest przez agresywny i ateistycznie zorientowany liberalizm, a także relatywizm. Dlatego też stawia chrześcijaństwo i wszystkie na nim oparte instytucje, wśród nich zaś naród i państwo, wobec nowych problemów, trudnych, ale niezbędnie wymagających krytycznego przemyślenia. Podstawową trudnością w polemice z koncepcją liberalną jest trywialność filozoficznego zaplecza samej teorii, której zwolennicy odchodzą nazbyt często od klasycznych wzorów odpowiedniej precyzji w myśleniu, a w rozwiązywaniu poszczególnych zagadnień, jak na przykład problemu wolności, rozstrzygnięcia woluntarystyczne zdają się uważać – z całkowicie niezrozumiałych powodów – za oczywiste i nie wymagające refleksji.

W dyskusji, której przewodniczył prowadzący konferencję dr Jan Majzner z Instytutu Akcji Katolickiej Diecezji Sosnowieckiej, słuchacze zwracali przede wszystkim uwagę na konkretne przykłady związanych z globalizacją zagrożeń przejawiających się w obrębie życia moralnego i religijnego, przede wszystkim zaś w zakresie świadomości eklezjalnej wierzących.

Na niewłaściwie rozumianą globalizację i integrację Europy wskazał również ks. prof. dr hab. Henryk Skorowski SDB z Uniwersytetu Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie, ostrzegając przed tendencjami uniformistycznymi. W ich rezultacie współczesnym państwom grozić może niebezpieczeństwo zatracenia, a nawet totalnego zniszczenia wszelkiej różnorodności kulturowej. Mniejsze wspólnoty mogą utracić tożsamość i podmiotowość kulturową w ramach społeczności europejskiej. W swoim wystąpieniu zatytułowanym *Aksjologiczny wymiar narodowego dziedzictwa kulturowego w kontekście integracji europejskiej* prelegent podkreślił, że w świetle nauczania Kościoła Europa musi być ojczyzną ojczyzn. W tym sensie Kościół podkreśla wartość etnicznego dziedzictwa, co pozwala wysnuć wniosek, że jednoczącej się Europie nie wolno zatracić bogactwa różnorodności kulturowej narodów.

Swoiste kumulowanie wartości, które są społecznie użyteczne, mają swoje znaczenie poznawcze i – na co zwracał uwagę ks. prof. dr hab. Andrzej Zwoliński z Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie – warunkują istnienie społeczności jako takiej. W referacie zatytułowanym *Muzeum jako wyraz pamięci społecznej*, pozostając w kręgu aksjologicznych aspektów interesującego nas zagadnienia, autor stwierdził, że świadomość osiągnięć poprzednich pokoleń kształtuje zwarty system wartości i pozwala na wyraźniejsze wyznaczanie celów i środków działania danej grupy na przyszłość.

Sam sens istnienia państwa, jako wspólnoty politycznej, polega na tym, że cały naród, który ją tworzy, staje się niejako władcą swoich własnych losów. O tej podstawowej prawdzie nauczania Jana Pawła II przypomniał ks. dr Grzegorz Noszczyk z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach w przedłożeniu zatytułowanym *Państwo w nauczaniu społecznym Kościoła*. Autor, zgodnie z personalistycznym duchem nauczania Ojca Świętego, interesujący nas podmiot życia społecznego scharakteryzował jako organizację mającą na uwadze dobro osoby ludzkiej w różnych wymiarach jej egzystencji. Swoistą egzemplifikacją omawia-

nych zagadnień okazał się referat ks. prof. dr. hab. Józefa Krętosza z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, charakteryzujący dzieje Kościoła i narodu – w pluralizmie narodowościowym i religijnym – archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego. Mówca zwrócił uwagę na to, że Lwów w przeszłości, jako miasto o wielu obliczach narodowościowych, był stolicą trzech katolickich obrządków: łacińskiego, bizantyjskiego i ormiańskiego. Na obrządki te nakładały się przynależności narodowościowe, zwłaszcza łaciński wskazujący na narodowość polską, a bizantyjski – ukraińską. Celem referatu zatytułowanego *Relacje Kościół – naród na terenie archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego* było przedstawienie skomplikowanego kontekstu tych relacji w historii, a zwłaszcza współcześnie, kiedy dzisiejsza Ukraina Zachodnia, terytorialnie tożsama z archidiecezją, pełni funkcję swoistego Piemontu ukraińskiej świadomości narodowej, a duszpasterstwo bizantyjskie dominowane jest przez narodową świadomość ukraińską. Przykładem delikatności problematyki była treść dołączonego „dwugłosu” lwowskich metropolitów kardynałów Mariana Jaworskiego i Wolodymyra Huzara.

Dyskusja kończąca sesję skupiła się wokół zjawisk pojawiających się współcześnie i w polskim życiu społecznym dawniej nieznanymi, na przykład postępującej atomizacji społeczeństwa, a także ciągle obecnego zagrożenia anomią i negatywnych skutków przejmowania niewłaściwych wzorów kulturowych.

Zywe zainteresowanie wzbudziły problemy natury historycznej związane z kulturotwórczą rolą Polski w Europie ostatnich dwustu lat. Ks. dr Czesław Tomczyk z Kurii Diecezjalnej w Sosnowcu sugerował w związku z tym potrzebę zogniskowania kolejnej konferencji wokół problematyki dotyczącej kultury duchowej i politycznej, związanej z oddziaływaniem narodu polskiego na duchowość i dzieje Europy.

Owocem konferencji, poza bezpośrednimi walorami poznawczymi, jest książka zatytułowana *Naród i państwo w myśli społecznej kościoła* pod naukową redakcją ks. Grzegorza Noszczyka, zawierająca pełne teksty referatów przedłożonych podczas sesji.

GRZEGORZ BĘBNIK

**Sprawozdanie z dyskusji panelowej: „Mechanizmy, metody i skutki represji dla Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1944/45–1989. Próba syntezy” (Katowice 5 II 2004 r.)**

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego gościł niedawno w swych pomieszczeniach uczestników dyskusji panelowej, zatytułowanej „Mechanizmy, metody i skutki represji dla Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1944/45–1989. Próba syntezy”. Pretekstem do niej stało się wydanie kilku książek, w znaczący sposób wzbogacających dotychczasową wiedzę o tym okresie polskich dziejów, a to: drugiego już tomu *Leksykonu duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989* pod redakcją ks. prof. Jerzego Myszora oraz zbiorowej pracy *Represje wobec duchowieństwa Kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego* pod redakcją ks. prof. Jerzego Myszora oraz dr. Adama Dziuroka (ta akurat pozycja jest koedycją Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego oraz Instytutu Pamięci Narodowej). Nabyć można było również pozycje tematycznie nawiązujące do poruszanej problematyki: *Represje wobec duchowieństwa górnośląskiego w latach 1939–1945 w dokumentach* pod redakcją Kornelii Banaś i Adama Dziuroka, książkę ks. Bronisława Czaplickiego *Ks. Konstanty Budkiewicz (1867–1923) – życie i działalność*, będącą pokłosiem doktoratu autora, jak też trzecie już, gruntownie rozszerzone wydanie pracy Andrzeja Grajewskiego *Wygnanie*. Wszystkie te prace łączy jedno – są one efektem naukowych dociekań „ośrodka katowickiego”, uznanego już, prężnego środowiska badaczy relacji państwo – Kościół w latach istnienia PRL. Środowiska, dodajmy, skupionego wokół tutejszego Wydziału Teologicznego i jego pracownika, ks. prof. Jerzego Myszora.

Przy stole spotkali się zarówno autorzy prezentowanych prac, jak i zaproszeni goście: dr Ryszard Gryz z Akademii Świętokrzyskiej, prof. Wiesław Jan Wysocki z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Jacek Żurek z Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, jak również Marek Lasota i Filip Musiał z Oddziału IPN w Krakowie. Środowisko prawnicze reprezentowali: prof. Witold Kulesza, zastępca Prezesa IPN oraz pani Ewa Koj, naczelnik Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Wśród przysłuchujących się dyskusji nie zabrakło dyrektora Księgarni św. Jacka – ks. Krystiana Kukowki, dyrektora Wydawnictwa „Verbinum” z Warszawy – ks. dr. Michała Studnika, jak również siostry Agaty Mirek, od lat już zajmującej się problematyką prześladowania przez „władzę ludową” żeńskich zgromadzeń zakonnych. Dopisali również studenci i wszyscy zainteresowani poruszaną tematyką.

Słowo wstępne wygłosił redaktor naczelny „Gościa Niedzielnego”, ks. Marek Gancarczyk. Następnie głos zabrał ks. Kukowka, dyrektor Księgarni św. Jacka, wyrażając radość z, jak to określił, „uczestnictwa w procesie odkrywania praw-

dy”. Po nich wystąpił gospodarz i współorganizator spotkania, dziekan Wydziału Teologicznego ks. prof. Wincenty Myszor. Podkreślił, że w obecnej chwili zadać należy sobie pytanie zarówno o to, co i jak zostało zrobione, jak i o to, co zrobić jeszcze należy. Oczywiście, życzył przy tym owocnych obrad.

Prowadzący spotkanie ks. prof. Jerzy Myszor wyjaśnił, dlaczego promocja książek jest tym razem inna, aniżeli zwykle przy tego rodzaju okolicznościach. Zamiast uroczystej oprawy obecna jest refleksja nad wykonaną pracą i rozmiarem stojących jeszcze przed badaczami zadań, do której to pretekstem staje się wydana właśnie książka. Nawiązując zaś do odbytej w 1991 r. debaty w Łodzi, związanej z wydaniem *Martyrologium duchowieństwa polskiego w latach 1939–1945*, zauważył, że publikacja tamta – wbrew tytułowi – ograniczała się właściwie wyłącznie do okresu wojny i okupacji. Wówczas, w chwili jej wydania, brak było po prostu badań podstawowych późniejszego okresu. Dzisiejsze spotkanie dowodzi, ile od tego czasu zrobiono.

Czy można zatem, zapytał ks. prof. Jerzy Myszor, mówić już dziś o stworzeniu pewnej syntezy tamtego okresu? Jak do tego problemu odnieść mogą się biorący udział w dyskusji? Przeważało zdanie, że obecny stan badań jest już na tyle zadowalający, że możliwe wydaje się sformułowanie wstępnej syntezy problemu. Zauważono jedynie, że będzie to synteza w jego polskim wymiarze. Równoległe bowiem, jak zauważył dr Grajewski, uwzględnić należy szeroki kontekst środkowoeuropejski, na tle którego trzeba by ocenić, czym generalnie był stalinizm w odniesieniu do Kościoła; w jakim stopniu to, co działo się w Polsce, było swego rodzaju prawidłowością, a w jakim odbiegało od „normy” w jej sowieckim czy też „demoludowym” wymiarze. Nie ulega bowiem wątpliwości, że okres ten przebiegł stosunkowo „łagodnie” (w zestawieniu z innymi kościołami Europy Środkowej) i skończył się stratami stosunkowo niewielkimi. Ks. prof. Myszor zauważył, że szczytowym na dobrą sprawę momentem represjonowania Kościoła był proces kurii krakowskiej. Choć i później pojawiały się pomysły oparte na „najlepszych” doświadczeniach innych „demoludów”. Zenon Kliszko, jak zaznaczył Jacek Żurek, rozważał na przykład zastosowanie wobec zgromadzeń zakonnych w Polsce „modelu czeskiego”, polegającego na likwidacji klasztorów, połączonej z bezterminowym internowaniem zakonników i zakonnicek.

Kolejnym pytaniem było zatem: jakie fakty i okoliczności uważać należy za wymagające jeszcze dogłębnych badań? Jakie obszary wymagają jeszcze wzmożonej uwagi? Bez wątpienia, jak zgodzili się wszyscy dyskutanci, są to dzieje zgromadzeń zakonnych. Ten właśnie wątek rozpoznany jest stosunkowo najslabiej. Prokurator Ewa Koj, zabierając w tym miejscu głos, nadmieniła, że w Katowicach prowadzone jest śledztwo w sprawie internowania sióstr zakonnych w latach 1954–1956. Początkowo śledztwo to dotyczyło jedynie faktu internowania sióstr elżbietanek, jednak wkrótce okazało się, że należy je rozszerzyć na inne zgromadzenia zakonne; represje ówczesne objęły bowiem łącznie około 1500 sióstr. Wszystkim zarzucano to samo: rewizjonizm, sympatie proniemieckie, wrogi stosunek do państwa polskiego. Nie zwracano przy tym szczególnej uwagi na logiczne umotywowanie tych oskarżeń: zarzut sympatyzowania z hitlerowcami postawiono również siostrze z zgromadzenia Notre-Dame, przesiedlonym na Śląsk z Kresów Wschodnich. Jacek Żurek zwrócił uwagę na brak opracowań dotyczących represji wobec przedstawicieli innych wyznań. Na swoich badaczy czeka również kwestia duszpasterstwa wojskowego, trudna i niewątpliwie kryjąca wiele zagadek. Przypomniano w tym miejscu, że historyk Jerzy Owsiański dotarł nie-

dawno do dokumentu z lat sześćdziesiątych, podpisanego przez ówczesnego szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego, Wojciecha Jaruzelskiego, w którym ten wnioskował o rozwiązanie struktur duszpasterstwa wojskowego. Pytany o okoliczności powstania owego dokumentu twórca WRON-y nie potrafił, niestety, nie tylko udzielić najskromniejszych choćby informacji – nie pamiętał zgoła, by kiedykolwiek wnioski taki podpisywał.

Bez wątpienia, z czym zgodzili się wszyscy zebrani, wątkiem wymagającym dalszego zgłębiania i poszukiwań jest sprawa zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki. Andrzej Grajewski odwołał się tu do opublikowanej niedawno książki Krzysztofa Kąkolewskiego; z dociekań autora wynika bowiem, iż zabójstwa ks. Jerzego dokonano znacznie później, niż planowano, a w sprawę bezpośrednio zaangażowane były służby specjalne Związku Sowieckiego. Działania pionu śledczego IPN w tej sprawie naświetlił najbardziej tu kompetentny prof. Witold Kulesza. Sprawa ks. Jerzego, jak mówił, jest częścią wielkiego śledztwa prowadzonego przez IPN w sprawie istnienia w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych od lat pięćdziesiątych aż po kres PRL-u organizacji przestępczej, zajmującej się między innymi inwigilacją i fizycznym likwidowaniem przeciwników reżimu. Lista nazwisk potencjalnych ofiar tej organizacji, daleko zapewne niekompletna, liczy dziś 105 nazwisk. Obecne śledztwo zmierza do wyjaśnienia dwóch podstawowych, z punktu widzenia prokuratorów IPN wątków: jak wysoko w struktury ówczesnych władz sięgała wiedza o poczynaniach kapitana Grzegorza Piotrowskiego i jego podwładnych (wiele wskazuje bowiem, że generałowie Ciastoń i Płatek nie byli tu ogniwem najwyższym) oraz jakie były naprawdę okoliczności śmierci ks. Jerzego. Że służby specjalne nie wzdragały się przed mordowaniem swych przeciwników, dowodzi choćby komentowany szeroko fakt planowanego podania Annie Walentynowicz niebezpiecznych środków farmakologicznych, mogących doprowadzić nawet do śmierci.

W związku z tym pojawił się wątek kolejny: z jednej strony kwestia wyjaśnienia mechanizmów dokonywania zbrodni na duchowieństwie w stalinowskim systemie sprawowania władzy, z drugiej – refleksja nad podobieństwami w tym zakresie do drugiego totalitarnego systemu, czyli narodowego socjalizmu. Problem ten rozwinął prof. Kulesza, analizując kierujące oboma totalitarnymi systemami prawidłowości. W obydwu, jego zdaniem, człowiek usiłuje „sam się zbawić”. Lecz nie dzieje się to poprzez Dekalog, przeciwnie – odrzucenie nakazów Dekalogu i dyktowanych nimi wyroków sumienia jest warunkiem *sine qua non* „nowego zbawienia”. W komunizmie Dekalog zastąpiony zostaje nakazami partii, w narodowym socjalizmie natomiast za sumienie Niemca uważany jest drugi Niemiec. Dobrze jest zatem to, co służy odpowiednio jednemu lub drugiemu – partii lub też innemu Niemcowi. Owo „nowe zbawienie” wymaga jednak zniszczenia wszystkich tych, którzy głoszą możliwość osiągnięcia go starymi drogami; innymi słowy, wszystkich głosicieli Dekalogu. Dlatego też w systemach totalitarnych wszystkie struktury władzy skierowane są przeciw duchowieństwu. Nie pojawia się przy tym jakakolwiek refleksja prawna; prawo jest li tylko *decorum*, służącym unicestwieniu przeciwnika. Ks. prof. Jerzy Myszor dorzucił spostrzeżenie, że istotnie, w obydwu systemach podnoszone oficjalnie przeciwko duchowieństwu zarzuty są tej samej treści – obyczajowej oraz finansowej.

Pojawiło się kolejne pytanie – w jakiej mierze w środowisku badaczy obecny jest pewien lęk przed poruszaniem spraw związanych z ówczesnymi hierarchiami Kościoła, którzy – być może – nie zawsze w chwilach próby zachowali się



w sposób, jakiego należałoby od nich oczekiwać. Problem ten usiłował naświetlić Marek Lasota na przykładzie nietuzinkowym – ówczesnego biskupa Karola Wojtyły. Organy bezpieczeństwa, jego zdaniem, nie mogąc osiągnąć samego biskupa krakowskiego, zajęły się „rozpracowaniem” bliskich mu osób, głównie z terenu kurii. Pomocni byli w tym ci księża, którzy nie wytrzymując presji komunistycznego aparatu, zaangażowali się w różne formy współpracy z reżimem – czy to tajne, czy też jawne, jak udział w ruchu „księży-patriotów” czy też aktywność w koncesjonowanym przez władze „Caritasie”. Zwrócił przy tym również uwagę, że ta ostatnia forma współpracy wcale nie musiała oznaczać złamania charakteru – często, poza formalnym akcesem, działający w „Caritasie” księża w niczym nie sprzeciwiali się miejscowemu biskupowi. Opinię tę potwierdził zarówno Ryszard Gryz, postulując ostrożność w posługiwaniu się tu źródłami, jak i Jacek Żurek, wnioskując konieczność „gradacji” uwikłania poszczególnych „księży-patriotów” we współpracę z władzami PRL. To samo dotyczy na przykład zaangażowania w „Caritas”. Przytaczano przy tym konkretne, acz z konieczności bezimienne przykłady. Postawiony przez ks. prof. Myszora problem w dość wąskim zakresie starał się spuentować Marek Lasota, mówiąc o dwóch towarzyszących Prymasowi w jego podróży do Rzymu biskupach, Antonim Baraniaku i Michale Klepaczu. Symbolizować mieli oni rozdarty, polski Kościół – z jednej strony niezłomny hierarcha, z drugiej – pasterz podejmujący współpracę z komunistyczną władzą.

W tym miejscu Adam Dziurok zwrócił uwagę na inny nieco aspekt całej sprawy – kwestię udziału świeckich w obronie praw Kościoła i ich niewątpliwą martyrologię. W toczącej się dyskusji, jak stwierdził, horyzont nader często zawężany jest do przedstawicieli duchowieństwa, czy nawet kościelnej hierarchii. Tymczasem z przestudiowanych akt wyływają nierzadko przykłady heroicznej wręcz postawy świeckich. W rozmaitych okolicznościach: pielgrzymek, procesji, walki o krzyże w szkołach... Wtórowała mu w tym miejscu prokurator Ewa Koj, przytaczając przykład z prowadzonego właśnie w katowickim IPN śledztwa w sprawie zabójstwa Czesława Ścigaja z miejscowości Cisiec, zaangażowanego w nielegalne (w świetle PRL-owskich przepisów) wnoszenie kościoła pod wezwaniem św. Maksymiliana Kolbego w swej rodzinnej miejscowości. Czesław Ścigaj został pobity przez „nieznanych sprawców” i porzucony w rzece. Protokół sekcji zwłok, sporządzony pod naciskiem odpowiednich służb, jako przyczynę zgonu wymienił utonięcie. Ze przyjęcie takiego wyjaśnienia jest niemożliwe, wskazuje choćby fakt, że oddane rodzinie dokumenty zamordowanego były, według słów prokurator Ewy Koj, „suchuteńkie”. Osobna sprawa to represjonowanie udających się na Jasną Górę pielgrzymek, czy uniemożliwienia sprawowania posługi kapłańskiej śląskim biskupom, w tym i biskupowi Adamskiemu. Również i w tych sprawach prowadzone jest postępowanie wyjaśniające.

Podnoszonym przez wszystkich dyskutantów problemem był natomiast dostęp do kościelnych archiwów. W dramatycznej wręcz formie o wypracowanie jakiegoś rozsądnego modelu korzystania z nich zaapelował Ryszard Gryz. Przytoczył przy tym przykład archiwów czynnych... dwie godziny w tygodniu, w których zamówienie jednej kserokopii oznacza wydatek rzędu dwóch złotych! Również prokurator Ewa Koj mówiła o problemach, jakie napotykają chętni do skorzystania z kościelnych zbiorów archiwalnych – również w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach. Przeprowadzona tam odpowiednia kwerenda wzbogaciłaby niejeden wątek prowadzonych właśnie w Katowicach śledztw. Niestety, współpraca taka często pozostaje jedynie w sferze życzeń.

Podczas spotkania nieraz padały pod adresem ks. prof. Jerzego Myszora słowa uznania za stworzenie w Katowicach zespołu historyków zajmujących się dziejami Kościoła w czasach dwu totalitaryzmów. Wskazywano, że bezpośrednim ku temu impulsem stały się prace nad oboma tomami *Leksykonu*. Wymieniano w tym kontekście, prócz wielu dyskutantów, również nazwisko przysłuchującej się dyskusji s. dr Agaty Mirek, jak też nieobecnego ks. dr. Dominika Zamiaty. Kończąc spotkanie, ks. prof. Jerzy Myszor podkreślił, iż zorganizowanie „środowiska katowickiego” w zasadzie ma charakter przypadkowy i jest związane z poszukiwaniem współpracowników do redakcji *Leksykonu* oraz wyznaczaniem przemyślanych tematów prac magisterskich i doktorskich. Półzartem zaznaczył przy tym, że tak udane wspólne działanie to wypadek w Polsce raczej niecodzienny, i to nie tylko z powodu braku środków do tworzenia instytutów.

\* \* \*

*Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. II, praca zbiorowa pod redakcją naukową Jerzego Myszora, przy współudziale Jacka Żurka. Wydany przez Wydawnictwo Księży Werbistów VERBINUM, Warszawa 2003. Pozycja zawiera 350 biogramów duchownych Kościoła katolickiego, w różny sposób prześladowanych przez władze komunistyczne. Nie ogranicza się przy tym do duchowieństwa narodowości polskiej – uwzględnia również niemieckich kapłanów czy członków zgromadzeń zakonnych, jak też tych, którym trudno przypisać jednoznaczną narodowościową opcję: Ślązaków, Mazurów czy Kaszubów. Nie brak również biogramów duchowieństwa obrządku greckokatolickiego, w czasach PRL doświadczonego w sposób wyjątkowo bolesny.

*Represje wobec duchowieństwa Kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego*, pod redakcją Jerzego Myszora i Adama Dziuroka. Wydane przez Księgarnię św. Jacka, Katowice 2004. Seria: Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, nr 16. Pozycja zawiera kilkanaście wystąpień zaproszonych prelegentów, wśród nich gości z zagranicy – Czech, Słowacji, Litwy i Niemiec, jak również komentarze oraz zapis dyskusji. Prezentowane referaty dotyczą głównie problemu prześladowań Kościoła katolickiego w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, i to w bardzo szerokiej perspektywie: zarówno czasowej, jak i problemowej. W wielu wystąpieniach naświetlone są również represje, jakim poddawano wiernych innych Kościołów chrześcijańskich.

*Represje wobec duchowieństwa górnośląskiego w latach 1939–1956 w dokumentach*. Wybór, wstęp i opracowanie Kornelia Banaś i Adam Dziurok. Seria: Dokumenty, t. 8. Wydane nakładem Instytutu Pamięci Narodowej, Katowice 2003. Pozycja zawiera 71 dokumentów obrazujących prześladowania, jakim poddani byli duchowni z terenu Górnego Śląska zarówno w okresie okupacji hitlerowskiej, jak i rządów komunistycznych. Większość prezentowanych materiałów, bo aż 44 dokumenty, dotyczy właśnie tego drugiego wycinka dziejów. Całość poprzedzona jest obszernym wstępem, przybliżającym poruszaną tematykę, z krótkim omówieniem publikowanych źródeł.

Ks. Bronisław Czaplicki, *Ks. Konstanty Budkiewicz (1867–1923), życie i działalność*. Publikacja ta wydana została na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu

Śląskiego w ramach serii Biblioteka Teologiczna, Katowice 2004. Jest ona jednocześnie pierwszym doktoratem, jaki obroniony został na nowo utworzonym Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Obszernie omawia życie i działalność duszpasterską ks. prałata Konstantego Budkiewicza, ostatniego proboszcza petersburskiego kościoła parafialnego pod wezwaniem Świętej Katarzyny. Osoba ks. Budkiewicza, który po rewolucji bolszewickiej zdecydował się pozostać w nękanej komunistycznym terrorem Rosji, nie doczekała się dotychczas szczegółowego opracowania. Praca ks. Czaplickiego wypełnia tę dotkliwą lukę, przybliżając postać kapłana – orędownika praw zarówno Kościoła katolickiego, jak i zamieszkujących w bolszewickim państwie Polaków.

*Wygnanie* Andrzeja Grajewskiego to trzecie już wydanie książki poświęconej najboleśniejшему epizodowi w dziejach katowickiej diecezji – wypędzeniu z niej śląskich biskupów, jakiego w 1952 r. dopuściły się komunistyczne władze. Edycja ta zostało znacznie poszerzona dzięki materiałom, jakie autor odnalazł w archiwum Oddziału IPN w Katowicach.

Ks. BOGDAN BIELA

## **XXIX Kongregacja Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie** (Jasna Góra 27 II – 1 III 2004 r.)

Jak co roku, w ostatni weekend lutego odbyło się na Jasnej Górze z udziałem ok. 800 uczestników spotkanie przedstawicieli wszystkich środowisk Ruchu Światło-Życie na XXIX Kongregacji Odpowiedzialnych. Tym razem zostało podjęte zagadnienie „diakonii”, jako logiczne następstwo tematów poprzednich kongregacji, podejmujących problematykę kroków ku dojrzałości chrześcijańskiej. Z jednej strony bowiem podjęcie diakonii jest zwieńczeniem formacji w Ruchu Światło-Życie i jest przez nią zakładane jako świadectwo dojrzałej wiary tych, którzy ją podejmują. Z drugiej strony podjęcie diakonii niczego nie kończy, a wręcz zakłada i domaga się formacji permanentnej. Można ją bowiem owocnie pełnić, trwając w zjednoczeniu z Chrystusem, które ma ostatecznie prowadzić do odwzorowania postawy Chrystusa Sługi, „który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie” (Mt 20,28).

Dla zgłębienia tego zagadnienia prelegenci sięgnęli do Biblii (ks. Mirosław Kiedzik: „Charyzmat diakonii – dar służby”), do nauczania założyciela Ruchu Światło-Życie i do faktów z jego życia (ks. Roman Litwińczuk: „Diakonia na wzór Chrystusa Sługi w nauczaniu Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego i w procesie formacyjnym Ruchu”; Irena Chłopkowska: „Paschalny wymiar diakonii Ojca Franciszka”) oraz do wskazań współczesnego Kościoła (abp Józef Michalik: „Służyć Ewangelii nadziei – inspiracje dla Ruchu Światło-Życie w *Ecclesia in Europa*).

Założyciel Ruchu Światło-Życie był przekonany, że każdy chrześcijanin, a tym bardziej członek Ruchu, musi pojąć swoje życie jako diakonię dla budowania wspólnoty Kościoła. Ostatecznie nasze życie dopiero wtedy będzie miało pełny sens i pełną wartość, kiedy zrozumiemy, że musi ono stać się służbą dla wypełnienia odwiecznego planu Ojca, dla budowania od wieków przez Boga zamierzonej wspólnoty ludzi z Bogiem i między sobą. To jedyna sprawa, dla której warto żyć i której trzeba służyć, przekonywał swoim nauczaniem i życiem ks. Blachnicki. Owa służba wiąże się z pojęciem charyzmatu, który jest dany każdemu nie tyle dla osobistego uświęcenia, ale dla wspólnoty. Każdy więc ma jakąś szczególną cechę charakteru, jakieś uzdolnienie, jakiś dar, którym może służyć budowaniu jedności wspólnoty. Dlatego też każdy musi odkryć swój charyzmat i musi go aktualizować w konkretnej lokalnej wspólnotcie. „Jeżeli odkrywamy w ten sposób swoje miejsce w Kościele, innego wymiaru, innej głębi i sensu nabierze całe nasze życie i wtedy wiele będzie w naszym życiu radości wynikającej z przekonania o wartości, o sensie naszych wysiłków. Nieraz nas to gnębi, że nie widzimy tego miejsca, nie pojmujemy swojej roli, czujemy się niepotrzebni. Tymczasem we wspólnotcie Kościoła nie ma komórek niepotrzebnych. Wszyscy jesteśmy potrzebni, aby objawić światu pełnię, całe bogactwo Bożego planu zbawienia, pełne

bogactwo i wspaniałe piękno Kościoła; ono się może objawić nie przez jednostkę, choćby najzdolniejszą, ale może się objawić tylko przez wielość darów aktualizowanych we wspólnocie braterskiej” (ks. F. Blachnicki). Trzeba jednakże zaznaczyć, jak to podkreślał sługa Boży, że „Kościół ciągle ponosi wielkie szkody, dlatego że ci, którzy mają odpowiedzialność za wspólnoty Kościoła, chcieliby wszystko zrobić sami, nikomu nie chcą ufać, nikomu nie chcą przekazać części odpowiedzialności, ale wszystko chcą koncentrować w swoim ręku i wskutek tego nie mogą wszystkiego opanować, wskutek tego nie mogą zdobyć zaufania tych, którzy wraz z nim mają budować wspólnotę. To jest prawdziwa tragedia życia Kościoła, która udaremnia prawdziwe życie, prawdziwy rozwój wspólnoty chrześcijańskiej”. W kontekście tych słów szczególne znaczenie posiada adhortacja apostolska Jana Pawła II *Ecclesia in Europa* z 28 VI 2003 r., która jest jednym wielkim apelem, aby chrześcijanie kontynentu europejskiego żyli czynną miłością i służyli Ewangelii nadziei.

Uzupełnieniu i pogłębieniu tematu Kongregacji służyły także różnorakie formy nabożeństw i spotkań, praca w grupach nad *Dekalogiem* diakonii oraz świadectwa diakonii podejmowanych przez Ruch. Uwieńczeniem XXIX Kongregacji Odpowiedzialnych było przyjęcie deklaracji pt. *Ruch Światło-Życie wobec aktualnych zjawisk społecznych*. Deklaracja ta, w związku z bliską perspektywą wejścia Polski do Unii Europejskiej, a także wobec wielu poważnych problemów obecnych w życiu społecznym naszego kraju, wezwała do rachunku sumienia oraz do podjęcia konkretnych działań. W związku z tym przypominała ona słowa ks. Blachnickiego: „Największy grzech nas, chrześcijan, katolików, członków wspólnoty Kościoła to ten, że każdy z nas zamyka się w swoim małym świecie, wyłącza ze swojej świadomości sprawy dobra ogólnego, sprawy braci, Kościoła, narodu i myśli: niech się inni o to martwią”. Dlatego też uczestnicy Kongregacji wezwali najpierw samych siebie oraz wszystkie wspólnoty Ruchu do porzucenia bierności oraz do aktywnej obecności w polskim i europejskim życiu społeczno-politycznym.

Ks. ROMAN BUCHTA

## Od mistagogii do chrześcijańskiej duchowości

Pod takim tytułem odbyło się 20 V 2004 r. w Katowicach sympozjum naukowe zorganizowane wspólnie przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego oraz Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego.

Uroczystego otwarcia obrad dokonał ks. prof. dr hab. Wincenty Myszor, Dziekan Wydziału Teologicznego w Katowicach. Witając zebranych, wskazał na antyczne korzenie mistagogii, które to pojęcie, rozumiane jako wprowadzenie w misterium, zostało przejęte przez rodzące się chrześcijaństwo. Współcześnie pojawia się ono także w ruchach pozbawionych charakteru religijnego, co stanowić może wyraz tęsknoty człowieka za pogłębionym przeżywaniem rzeczywistości. Wprowadzając w tematykę obrad, ks. dr hab. Andrzej Żądło (UŚ) podkreślił konieczność powtórnego odkrycia mistagogii, która w Kościele pierwotnym ukazywana była wierzącym jako najkrótsza droga do prawdy, a co za tym idzie – do wypracowania chrześcijańskiej duchowości.

Pierwszym prelegentem w sesji przedpołudniowej, której przewodniczył ks. prof. UŚ dr hab. Jan Górski, był dziekan Wydziału Teologicznego w Opolu ks. prof. dr hab. Helmut Sobeczko. Wygłosił on referat pt. „Rola i miejsce mistagogii w Kościele pierwotnym”. W swoim przedłożeniu zwrócił uwagę na możliwość postrzegania zagadnień dotyczących inicjacji chrześcijańskiej w świetle bogatych doświadczeń Kościoła pierwszych wieków. Analiza tekstów mistagogicznych oraz homilii chrzcielnych wskazuje, jak wielką troskę przywiązywali ojcowie Kościoła (Cyryl Jerozolimski, Ambroży z Mediolanu, Jan Chryzostom) do ścisłego związku głoszonych nauk z życiem katechumenów, które powinno stać się jakby kontynuacją sprawowanej liturgii. W odniesieniu do przedstawionych treści zwrócił uwagę na potrzebę silniejszego akcentowania naturalnej jedności wszystkich sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego.

Drugi referat pt. „Mistagogia w służbie duchowości liturgicznej po Soborze Watykańskim II” wygłosił ks. prof. dr hab. Stanisław Czerwik (Kielce). Nawiązując do tematyki spotkania, jakie miało miejsce 28 IV 2004 r. w siedzibie Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, prelegent podkreślił potrzebę refleksji nad recepcją Vaticanum II poprzez coraz bardziej pogłębioną mistagogię i kształtowanie we wspólnotach chrześcijańskich autentycznej duchowości liturgicznej. Duchowość liturgiczna polega na takim dążeniu do doskonałości życia wewnętrznego, w którym chrześcijanin kieruje się w swym postępowaniu metodami sugerowanymi przez liturgię nie tylko podczas jej sprawowania, ale i w codziennym życiu. We właściwie pojmowanej duchowości liturgicznej nie chodzi bynajmniej o poświęcanie czynnościom liturgicznym znacznej części czasu codziennego życia, ale o przeniknięcie całego czasu duchem czerpanym z liturgii, która staje się czynnikiem porządkującym i inspirującym.

W kolejnym przedłożeniu pt. „Miejsce na mistagogię w roku liturgicznym” ks. abp dr Damian Zimoń (Katowice) wykazał, że rok liturgiczny jest szkołą wiary,

gdyż przedstawia prawdy wiary jedną po drugiej – czyni to jednak nie w sposób systematyczny, ale organiczny, skoncentrowany wokół osoby Jezusa Chrystusa. W takim procesie wychowawczym liturgia stosuje prawo falowania i asymilacji. Prawo falowania wyraża się w tym, że są okresy przygotowawcze, święta, okresy poświęceniowe i dni feriale. Stosując prawo asymilacji, liturgia roku kościelnego podaje prawdy objawione w sposób organiczny i urozmaicony – w sposób organiczny tzn. nie wszystkie naraz, bo spowodowałyby to przesyt, i nie w sposób systematyczny, tzn. w formie traktatów teologii systematycznej, bo nastąpiłby nierównomierny rozwój życia Bożego w duszach. Rok liturgiczny przychodzi zatem człowiekowi z pomocą nowego początku: „Zaczynaj zawsze od nowa” (adwent, wielki post), „Jeżeli nie udało się dzisiaj, uda się może jutro” (Pius Parsch).

W trakcie sesji przedpołudniowej wysłuchano jeszcze referatu ks. bpa dra Stefana Cichego (Katowice) pt. „Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych inspirującym źródłem dla mistagogii”. Prelegent zaznaczył na wstępie, że pomimo ważnej roli, jaką „Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych” powinny odgrywać na drodze przechodzenia od mistagogii do chrześcijańskiej duchowości, dla większości kapłanów i wiernych pozostają jeszcze ciągle księgą nieznaną. W nawiązaniu do instrukcji Episkopatu Polski wskazał, że księga ta powinna mieć zastosowanie w każdej formie katechizacji. Należy wracać zatem do katechez mistagogicznych i przypominać wiernym znaczenie przyjętych sakramentów. „Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych” mogą być uważane za podstawowy podręcznik wskazujący drogę do życia we wspólnocie z Bogiem. Wierni poznają bowiem prawdę o Bogu nie tylko z katechezy, lecz również dzięki bogactwu tekstów liturgicznych.

Podczas sesji popołudniowej, której przewodniczył ks. bp dr Stefan Cichy, jako pierwszy wygłosił referat ks. prof. dr hab. Kazimierz Misiaszek (UKSW) pt. „Mistagogia w katechezie”. Wskazał w nim na wzajemne relacje katechezy i liturgii, gdyż katecheza objaśnia liturgię, zaś liturgia chroni katechezę przed czysto intelektualnym podejściem do wiary. Mistagogia w katechezie związana jest z katechezą wtajemniczenia, stanowiąc jej naturalną konsekwencję i wypełnienie w życiu wiary. Katecheza mistagogiczna powinna być rozumiana jako wprowadzenie do różnych form życia liturgicznego: celebratywnego, misteryjnego i egzystencjalnego. Przypomniał, że skuteczność katechezy mistagogicznej uwarunkowana jest koniecznością nauczania katechetów egzystencjalnej interpretacji tekstów zbawczego orędzia. W praktyce katechetycznej obserwuje się bowiem ograniczenie do informacji i analizy zbawczych prawd, podczas gdy właściwie rozumiana mistagogia domaga się ich pogłębionej interpretacji oraz ukazania sensu i znaczenia w życiu chrześcijanina.

Kolejnym prelegentem był ks. dr Rudolf Pierskała (UO), który wygłosił wykład pt. „Mistagogia w przepowiadaniu słowa Bożego”. Wykazał w nim, że odkrywanie i praktykowanie sztuki mistagogicznej na płaszczyźnie przepowiadania słowa Bożego należy do istotnych zadań pasterzy Kościoła. W szczególny sposób jest ono włączone w celebrację eucharystyczną, którą bezpośrednio przygotowuje i skąd czerpie siłę i moc. Ma ono także swoje miejsce w obrzędach wszystkich sakramentów i nie należy go zaniedbywać w ceremoniach upodobnionych do liturgii sakramentalnej. Problem ujęty w tytule referatu został przedstawiony według następujących zagadnień tematycznych: Chrystus pierwszym mistagogiem; zasadnicze funkcje homilii liturgicznej; sztuka mistagogicznego przepowiadania; kaznodzieja jako mistagog.

Jako trzeci z prelegentów w sesji popołudniowej wystąpił ks. dr hab. Andrzej Żądło z referatem pt. „Mistagogia w liturgii”. Przybliżył następujące zagadnienia: liturgia jako miejsce (w prawdziwym tego słowa znaczeniu) naturalne dla mistagogii; mistagogiczny wymiar chrztu, Eucharystii i liturgii godzin. W dalszej części referatu mówca skoncentrował swoją uwagę na przedstawieniu mistagogicznego wymiaru obszaru sakralnego w liturgii, ze szczególnym uwzględnieniem miejsca przewodniczenia dla kapłanów, ambony i ołtarza. Wskazał również na palącą potrzebę duszpasterstwa liturgicznego o charakterze mistagogicznym.

Ks. dr Jerzy Paliński (UŚ) w wystąpieniu pt. „Mistagogia w celebracjach liturgicznych z udziałem dzieci” podkreślił, że liturgia ze swej natury wymaga inicjacji i zrozumienia zawartego w niej wezwania Bożego. Dotyczy to zwłaszcza liturgii sprawowanej przy udziale dzieci. Poprzez liturgię dokonuje się formacja duchowa wiernych, co wymaga jednak takiego jej sprawowania, by stała się ona mistagogią. Liturgia z udziałem dzieci powinna być zatem pozbawiona formalizmu. Dzieci nie oczekują, że będzie sprawowana według schematu, w którym powtarzają się stale te same formuły, prowadząc uczestników do skostnienia i rutyny. Przypomniawszy też, że zgodnie z zaleceniami *Dyrektorium o Mszach z udziałem dzieci*, powinny one w jak największym stopniu uczestniczyć w przygotowaniu liturgii, co może rozwijać w nich poczucie czynnego i świadomego uczestnictwa w sprawowanych obrzędach.

Jako ostatni z prelegentów zabrał głos ks. dr Erwin Mateja (UO), który w referacie pt. „Mistagogia w procesie wspomaganiania rodziców podczas przygotowania ich dzieci do sakramentów” wskazał na konieczność stałego poszukiwania nowych inicjatyw pastoralnych, mogących lepiej uświadomić rodzicom, na czym polega rola chrześcijańskich wychowawców – mistagogów.

Całość obrad podsumował ks. prof. dr hab. Helmut Sobeczko, który podziękował organizatorom i prelegentom za przygotowanie sympozjum i wielopłaszczyznowe ukazanie mistagogii oraz wyjaśnienie, na czym polega metoda mistagogiczna. Podkreślił raz jeszcze, że tak teologia, jak i duszpasterstwo powinny być ukształtowane mistagogicznie, aby Misterium Paschalne Chrystusa mogło pełniej ujawniać się w naszym życiu.